

**UCHWAŁA Z DNIA 25 STYCZNIA 2011 R.**  
**SNO 54/10**

*Przewodniczący: sędzia SN Piotr Hofmański (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: Irena Gromska-Szuster, Jolanta Strusińska-Żukowska.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2011 r. zażalenia prokuratora na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 września 2010 r., ASDo (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej

u c h w a l i ł:           1)       zaskarżoną uchwałę utrzymać w mocy,  
                              2)       kosztami sądowymi obciążyć Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e n i e**

Uchwałą z dnia 20 września 2010 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny odmówił uwzględnienia wniosku prokuratora Ośrodka Zamiejscowego Prokuratury Okręgowej o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w zakresie dwóch czynów, polegających na tym, że:

1. w dniu 3 grudnia 2009 r. w A. podrobiła wyrok Sądu Rejonowego – XVIII Wydziału Grodzkiego wydany dnia 3 grudnia 2009 r. w sprawie XVIII K 1215/08 poprzez zmodyfikowanie jego treści o dodany zapis „w odniesieniu do każdego z czynów”, a następnie przesłała ów wyrok jako załącznik do korespondencji e-mail skierowanej do XVIII Wydziału Grodzkiego w celu użycia go za autentyczny i zastąpienia nim oryginalnego orzeczenia znajdującego się w aktach sprawy, tj. czynu z art. 270 § 1 k.k.;
2. w dniu 3 grudnia 2009 r. w A., wysyłając drogą elektroniczną wiadomość w postaci e-maila na adres XVIII Wydziału Grodzkiego Sądu Rejonowego nakłoniła Justynę K., pracownika sekretariatu tegoż Wydziału do zniszczenia poprzez fizyczne usunięcie z akt sprawy XVIII K 1215/08 i podarcie na fragmenty oryginału sporządzonego, podpisanego i ogłoszonego w obecności stron na rozprawie głównej wyroku karnego, którym nie miała prawa wyłącznie rozporządzać, to jest czynu określonego w art. 18 § 2 w związku z art., 276 k.k.

Uzasadniając uchwałę Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wskazał, że w świetle art. 80 § 2 c ustawy z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, jedyną przesłanką podlegającą ocenie w związku z wnioskiem prokuratora jest istnienie dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przez sędziego

przestępstwa. O ile w sprawie okoliczności popełnienia przez sędziego Sądu Rejonowego opisanych powyżej czynów nie budzą wątpliwości, to zdaniem Sadu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego nie cechują się one stopniem społecznej szkodliwości większym niż znikomy, co prowadzi do wniosku, że nie są przestępstwami w rozumieniu art. 1 k.k.

Zażalenie na powyższą uchwałę wniósł prokurator, zarzucając jej błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na treść uchwały, a polegający na błędnym przyjęciu, że społeczna szkodliwość czynów opisanych we wniosku jest znikoma, a tym samym, że brak jest podstaw do zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego, podczas gdy analiza okoliczności określonych w art. 115 § 2 k.k. prowadzi do odmiennego wniosku, a ocena dokonana przez Sąd Dyscyplinarny była oceną wybiórczą, a nie kompleksową.

Opierając się na powyższym zarzucie prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i wydanie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego za czyny opisane we wniosku prokuratorskim.

#### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Zażalenie nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie. Trzeba przyznać rację skarżącemu, że uzasadnienie zaskarżonej uchwały nie jest pełne, albowiem Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie poddał wnikliwej analizie wszystkich elementów, które w świetle art. 115 § 2 k.k. przesądzają o stopniu społecznej szkodliwości czynu zabronionego zarzucanego sędziemu Sądu Rejonowego. Jednocześnie jednak nie sposób zgodzić się z zarzutem, że w sprawie doszło do błędu w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. W istocie bowiem Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny oparł swoje orzeczenie na kompletnych i niekwestionowanych przez nikogo ustaleniach faktycznych. Wadliwość uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia polega zaś na tym, że nie przedstawiono w nim wyczerpująco wszystkich ocen, które prowadzą do przyjęcia, że stopień społecznej szkodliwości zarzucanych sędziemu Sądu Rejonowego czynów nie przekracza stopnia znikomości.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, orzekając w trybie kontroli instancyjnej władny jest w tej sytuacji dokonać owych ocen uzupełniająco. Podzielając w pełnej rozciągłości wywody Sądu pierwszej instancji, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zauważa w związku z tym, że za uznaniem, iż stopień społecznej szkodliwości czynów zarzucanych sędziemu Sądu Rejonowego nie przekroczył wskazanego w art. 2 § 2 k.k. stopnia znikomości przemawiają dodatkowo następujące okoliczności.

Po pierwsze, nie było zamiarem sędziego Sądu Rejonowego wyrządzenie komukolwiek i jakiegokolwiek szkody i w rzeczywistości do wyrządzenia takiej szkody

w sprawie nie doszło ani też nie powstała groźba jej powstania. Dopisanie w „poprawianym” wyroku słów „co do każdego z czynów” pozostawało bez wpływu na treść orzeczenia i na sytuację oskarżonego w rozpoznanej sprawie. Także bowiem bez takiej korekty było jasne, że warunkowo umorzono postępowanie w sprawie, a zatem w odniesieniu do obu czynów zarzucanych oskarżonemu. Jak zresztą wynika z ustaleń w sprawie, orzeczenie ogłoszone zostało na sali sądowej z uwzględnieniem sformułowania dopisanego później, stąd też podjęte następnie działanie sędziego Sądu Rejonowego zmierzało do zapewnienia zgodności treści ogłoszonego orzeczenia z orzeczeniem załączonym do akt sprawy. Ta ostatnia okoliczność przemawia też przeciwko uznaniu, co sugeruje autor zażalenia, iż sędzia Sądu Rejonowego działała w sposób stanowiący przykład rażącego lekceważenia swoich obowiązków.

Po drugie, przeciwko uznaniu, że zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 1 § 2 k.k. przemawia charakter pobudek, jakimi kierowała się sędzia Sądu Rejonowego. Doszukując się tych pobudek, należy dojść do wniosku, że postępowanie jej kierowane było raczej dążeniem do perfekcjonizmu, które wprawdzie zmateriałizowało się postąpieniem nagannym, ale nie szkodliwym społecznie w stopniu kwantyfikującym je jako przestępstwo.

Po trzecie w końcu, jako okoliczność ważąca na ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynów zarzucanych, nie może być oceniany sposób i okoliczności ich popełnienia. Sędzia Sądu Rejonowego nie dopuściła się bowiem zachowania, które mogłoby być odczytywane jako ostentacyjne lekceważenie obowiązków sędziowskich, czy też uchybienie godności urzędu. Przeciwnie, dążyła do tego, aby w prosty sposób naprawić błąd, który w jej mniemaniu popełniła.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny doszedł do wniosku, że pomimo niekompletności uzasadnienia zaskarżonej uchwały, rozstrzygnięcie w sprawie jest prawidłowe i orzekł jak na wstępie.